



WYSZUKIWANIE

OK

**Actimel**

Znasz Reklamę Actimela?  
Zobacz jak działa Actimel!  
Actimel.pl/Reklama

Reklamy Google

**POKREWNE**

ŚRODA [30.07.2008]

**PRZESUWANIE POLSKO-NIEMIECKIEJ GRANICY! GŁUPOTA CZY PROMOCJA?**

Wątpliwej jakości prezent dla niemieckich emerytów. Na turystycznej mapie Polski wydanej w Warszawie znajdują dobrze im znaną granicę między naszymi państwami sprzed II wojny światowej. [CZYTAJ >](#)

**PARDON / ARTYKUŁ „RZĄD BAWARII: URODZIŁEŚ SIĘ WE WROCŁAWIU PO '45? TOŚ NIEMIEC”**

BARTOSZ KOWALCZYK | Czwartek [ 3.09.2009, 22:06 ]

# Rząd Bawarii: Urodziłeś się we Wrocławiu po '45? Toś Niemiec

NIEMCY | III RZESZA | GRANICA | HISTORIA | BAWARIA

[OC i AC w niskiej cenie. SPRAWDŹ NAS >](#)



(fot. PAP/Krzysztof Świdorski)

Dla urzędników z Monachium granica na Odrze i Nysie istnieje dopiero od 1000 r. Jak widać Niemcy też mają swój

## Dla urzędników z Monachium granica na Odrze i Nysie istnieje dopiero od 1990 r. Jak widać Niemcy też mają swój PiS.

Władze największego i najbogatszego landu RFN **uznały**, że dawne ziemie niemieckie należące do Polski od 1945 r. dopiero wraz z upadkiem komunizmu zaczęły być dla nich zagranicą. Dlatego każdy **urodzony po wojnie, ale przed 1990 r.** we Wrocławiu, Szczecinie czy Olsztynie uzyska w Bawarii wpis, że **urodził się w Niemczech**.

Jak **pisze Piotr Jendroszczyk**, korespondent "Rzeczpospolitej" w Berlinie, to sukces wypędzonych. Organizacji kierowanej przez **Erikę Steinbach** zależało na tym, by państwo niemieckie potwierdziło, że granica na Odrze i Nysie istnieje dopiero od niecałych trzydziestu lat. Ignorowali tym samym traktaty zawarte przez PRL z NRD i RFN. Berlin nie zgadzał się z tą interpretacją. Choćby dlatego, że mogłaby się obrócić przeciwko niemieckiemu rządowi. Chadecki minister spraw wewnętrznych **Wolfgang Schäuble** przestrzegał:

” Taka regulacja **prowadziłaby** do tego, że także osoby narodowości polskiej urodzone na byłych wschodnich terenach Niemiec musiałyby być traktowane **jako urodzone w Niemczech**.

Absurd, ale też furtka dla wielu przedsiębiorczych rodaków, by legalnie pracować za naszą zachodnią granicą i **korzystać** z dobrodziejstw tamtejszego państwa opiekuńczego.

Przedstawiciele rządzącej Bawarią **CSU** pozostali głusi na te argumenty. Tym bardziej, że w konstytucji RFN wciąż widnieje **słynny artykuł 116**. Uznaje on za Niemców wszystkich, którzy przebywali w granicach Rzeszy w 1937 r., a także ich potomków. Poza tym pod koniec września są **wybory do Bundestagu**. Chadecja - **CDU/CSU** - chce sięgnąć po władzę wspólnie z liberałami z **FDP**. Według **ostatnich sondaży** może jej zabraknąć kilku **procent**, liczy się więc każdy głos. Zwłaszcza zwolenników prawicy - takich jak dwa miliony wypędzonych.

Ekspertki przekonują, że cała sprawa jest przede wszystkim demonstracją. Praktycznych skutków dla stosunków z Polską mieć

” Taka regulacja **prowadziłaby** do tego, że także osoby narodowości polskiej urodzone na byłych wschodnich terenach Niemiec musiałyby być traktowane **jako urodzone w Niemczech**.

Absurd, ale też furtka dla wielu przedsiębiorczych rodaków, by legalnie pracować za naszą zachodnią granicą i **korzystać** z dobrodziejstw tamtejszego państwa opiekuńczego.

Przedstawiciele rządzącej Bawarią **CSU** pozostali głusi na te argumenty. Tym bardziej, że w konstytucji RFN wciąż widnieje **słynny artykuł 116**. Uznaje on za Niemców wszystkich, którzy przebywali w granicach Rzeszy w 1937 r., a także ich potomków. Poza tym pod koniec września są **wybory do Bundestagu**. Chądacja - **CDU/CSU** - chce sięgnąć po władzę wspólnie z liberałami z **FDP**. Według **ostatnich sondaży** może jej zabraknąć kilku **procent**, liczy się więc każdy głos. Zwłaszcza zwolenników prawicy - takich jak dwa miliony wypędzonych.

Eksperti przekonują, że cała sprawa jest przede wszystkim demonstracją. Praktycznych skutków dla stosunków z Polską mieć nie powinna. **Prof. Andrzej Sakson z Instytutu Zachodniego dla "Rzeczpospolitej"**:

” Takie stanowisko można zakwalifikować jako **akt wrogi i symboliczną agresję**, która jednak nie pociąga za sobą **żadnych konsekwencji prawnomiędzynarodowych** ani w sprawach restytucyjnych czy odszkodowawczych.

Roszczeń wypędzonych nie uznaje żadne państwo ani organizacja międzynarodowa. Ewentualne **poparcie ONZ** raczej nic tu nie zmieni. Steinbach i jej drużyna nie mają też co liczyć, że rząd Bawarii posunie się dalej w rewidowaniu historii. Jakiś sprytny prawnik mógłby przecież złożyć pozew do sądu w Monachium czy Norymberdze o odszkodowanie za straty spowodowane II wojną światową. A na to, by płacić rekompensaty za utracone **majątki** w Prusach Wschodnich, **nie stać nawet najbogatszego landu w Niemczech**.